

Sygn. akt V Ca 350/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Maria Dudziuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Obcowska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. R., M. R.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów D. R. i M. R. oraz pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. akt I C 464/19

- zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że zasądzoną w jego punkcie I kwotę 58619,13 zł (pięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset dziewiętnaście złotych 13/100) zastępuje kwotą 66486,70 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt sześć złotych 70/100) oraz w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną kwotę 5629,77 zł (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia dziewięć złotych 77/100) zastępuje kwotą 7217,00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście), ponadto eliminuje z jego treści punkt II a punktowi III nadaje oznaczenie II,
- oddala apelację pozwanego w całości;
- zasądza od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powodów D. R. i M. R. kwotę 3994,00 zł (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

V Ca 350/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 lutego 2019 roku powodowie D. R. i M. R., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) S.A. kwoty 66.486,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lutego 2019 roku do dnia zapłaty z tytułu nieważności umowy kredytowej za okres 6 października 2008r. do 7 maja 2012r., ewentualnie kwoty 34.971,65 zł oraz 7.248,62 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 lutego 2019 roku do dnia zapłaty z tytułu niezwiązania powodów abuzywnymi zapisami tej umowy za okres od 5 marca 2009r. do 5 czerwca 2014r. Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powodowie podnieśli, że postanowienia § 1 ust. 3, § 3 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytowej z 6 sierpnia 2008 roku są abuzywne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniesiono m.in. zarzut przedawnienia roszczeń powodów w całości.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2020 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę z powództwa D. R. i M. R. przeciwko (...) S.A. o zapłatę zasądził od pozwanego (...) S.A. łącznie na rzecz powodów D. R. i M. R. 58.619,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 lutego 2019 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów 5.629,77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzekając jak w wyroku Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

15 lipca 2008 roku D. R. i M. R. złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...) walutowy sporządzony na formularzu udostępnionym przez pozwanego bank. Wnioskowana kwota kredytu przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego wynosiła 275.000 zł, jako walutę kredytu wskazano CHF, zaś wnioskowany okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako system spłaty wskazano równe raty kapitałowo-odsetkowe. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazana została hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych i pakiet Bezpieczna spłata, natomiast jako zabezpieczenie przejściowe zaproponowane zostało „ubezpieczenie kredytu” bez dokładnego sprecyzowania (dowód: wniosek kredytowy k. 132-138).

Decyzją kredytową z dnia 24 lipca 2008 roku (...) S.A. przyznał D. R. i M. R. kredyt w wysokości 275.000 zł, z walutą waloryzacji kredytu CHF, okresem kredytowania określonym na 360 miesięcy, którego spłata miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Prowizja wynosiła 2% kwoty kredytu, tj. 5.500 zł. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w wydania decyzji kredytowej wynosiło 4,03%. W okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie pomostowe oprocentowanie kredytu ulegało podwyższeniu o 1 p.p., natomiast po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty. Z kolei oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji wynosiło 8,43%. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę na nabywanej nieruchomości do kwoty 412.500 zł, przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej ww. hipoteką, przelew na rzecz banku praw z umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Ponadto jako prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do dnia uprawomocnienia się wpisu hipoteki ustanowiono ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (dowód: decyzja kredytowa, k.139-142).

W dniu 6 sierpnia 2008 roku między D. R. i M. R. a (...) S.A. (poprzednio (...) Bank S.A.) została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 275.000 zł na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 6 sierpnia 2008 roku do dnia 5 sierpnia 2038 roku. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Jako wariant spłaty kredytu wskazano równe raty kapitałowo-odsetkowe. W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 lipca 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 141.250,19 CHF. Wskazano też, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Prowizja wynosiła 1,50% kwoty kredytu, tj. 4.125 zł. Na mocy § 1 ust. 8 umowy oprocentowanie na dzień wydania decyzji kredytowej wynosiło 3,88%; w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie pomostowe oprocentowanie kredytu ulegało podwyższeniu o 1 p.p. i wynosiło 4,88%; po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1 p.p. miało następować od daty spłaty najbliższej raty. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiło 8,28%. Celem kredytu było finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z prawem do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr 14 w ramach udziału w nieruchomości wspólnej położonych w B. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1). W § 3 umowy zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu.

W § 3 ust. 3 umowy ustanowiono zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia lub inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto kredytobiorca upoważniał (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 1.925 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. W myśl § 10 ust. 5 umowy raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W § 12 ust. 5 wskazano, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Zgodnie z § 15 ust. 4 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) miał dokonywać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. W § 25 ust. 1 zawarto zapis, zgodnie z którym integralną część umowy kredytu stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...)”. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z niniejszym dokumentem i uznają jego wiążący charakter. W § 29 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują. Nadto kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy wskazali, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Załącznikami do umowy były: harmonogram spłat i taryfa prowizji i opłat bankowych (...) (dowód: umowa kredytu, k. 47-51).

Na mocy aneksu z 13 czerwca 2014 roku do umowy nr (...) z 6 sierpnia 2008 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w CHF (dowód: aneks, k. 160-163).

Zgodnie z § 1 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...), kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę walutę. W § 23 ust. 2 Regulaminu wskazano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (ust. 3). Zgodnie z § 26 ust. 2 regulaminu, wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana była po kursie sprzedaży danej waluty obcej, ogłaszanych na dzień spłaty. (dowód: regulamin, k. 143-159).

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwany Bank. Umowa została zawarta przez powodów w celu sfinansowania zakupu mieszkania, w którym obecnie mieszkają. Zapisy umowy kredytu nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Pracownicy banku nie przedstawili powodom pełnych informacji na temat ryzyka kursowego. Nie wytłumaczono im, kto i w jaki sposób ustala tabele kursowe. Pozwany zaproponował powodom kredyt w CHF, wskazując, że w ramach kredytu złotowego nie otrzymają takiej kwoty, jakiej oczekiwali. Powodowie mieli świadomość ryzyka kursowego, ale uważali, że jest ono niewielkie, ponieważ bank poinformował ich, że takiego ryzyka nie powinno być. Powodowie nie byli także świadomi mechanizmu działania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie wiedzieli, kto jest ubezpieczonym, kto otrzymuje świadczenie, kto jest zwolniony od świadczenia, bank nie informował powodów o regresie ubezpieczeniowym. Przed zawarciem umowy nie rozmawiali z pracownikiem

banku na temat tego ubezpieczenia. Przy podpisywaniu umowy zapłacili pierwszą składkę, nie będąc świadomymi, że po pewnym czasie będą musieli uiścić kolejną (dowód: umowa, k. 47-51, wniosek o udzielenie kredytu, k. 132-138 zeznania powoda, k.225v-226v, zeznania powódki, k. 226v-227v).

W okresie od 6 października 2008 roku do 7 maja 2012 roku (...) S.A z tytułu umowy kredytu z 6 sierpnia 2008 roku pobrał od powodów środki pieniężne w łącznej wysokości 66.486,70 zł, natomiast w okresie od 5 marca 2009 roku do 7 maja 2012 roku – 58.619,13 zł, w tym dnia 5 października 2011r. 2.148,07 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dowód: zestawienie operacji, k. 53-54v, historia kredytu, k. 55-61, zestawienie k. 73).

Pismem z 25 stycznia 2019 roku powodowie wystosowali do pozwanego wezwanie do zapłaty na ich rzecz kwoty 102.895,70 zł za okres od 6 października 2008r. do 5 czerwca 2014r. z tytułu nieważności omawianej umowy kredytu - w terminie do 31 stycznia 2019 roku. Pismem z 4 lutego 2019 roku pozwany odmówił zapłaty (dowód: wezwanie do zapłaty, k. 64-67v, odpowiedź banku, k. 68-69v).

20 maja 2020 roku powodowie oświadczyli, iż wyrażają zgodę na uznanie nieważności umowy kredytowej, czego konsekwencją byłby wzajemny zwrot dotychczasowych świadczeń obu stron umowy (dowód: oświadczenie, k. 292).

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dołączonych do akt sprawy, a wskazanych powyżej dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana, a także nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd dał wiarę dokumentom i ich kserokopiom stanowiącym podstawę dla ustalenia stanu faktycznego i znajdującym się w aktach niniejszej sprawy, gdyż zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Za wiarygodne uznano również kserokopie dokumentów, które zostały przedstawione przez strony, a ich prawdziwość nie była przez nie kwestionowana.

Sąd dał nadto wiarę zeznaniom powodów, gdyż są one jasne, spójne i logiczne i znajdują potwierdzenie w dokumentach bądź ich kserokopiach, które zostały przedstawione przez strony niniejszego postępowania.

Sąd postanowił pominąć wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D., gdyż zgodnie z tezą dowodową mógłby przedstawić swoją wiedzę na temat procedur i mechanizmów stosowanych w pozwanym banku, odnosząc się przy tym do ogółu kredytobiorców i zawartych umów kredytów hipotecznych. Wszelkie informacje dotyczące umowy zawartej przez powodów mógłby wywodzić z dokonanych przez siebie, już post factum, analiz dokumentacji kredytowej powodów przy przyjęciu założenia, że pracownicy banku obsługujący powodów w pełni wywiązywali się ze swoich obowiązków i z bezwzględnością stosowali się do wewnętrznych procedur banku. Świadek nie miałby więc wiedzy, jakie informacje zostały w rzeczywistości przekazane powodom przez pracowników banku, w tym na temat mechanizmu ustalania kursu CHF.

Sąd pominął opinie biegłego W. B. przy wydawaniu rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej. Opinia biegłego miałaby znaczenie dla orzekania w sprawie, tylko jeśli sąd uznałby abuzywność spornych zapisów umowy i utrzymał ją w mocy w pozostałym zakresie. W związku z powyższym zbędne było również przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego.

Mając na uwadze dokonane ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów Sąd Rejonowy zważył, że powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie i przytoczył następujące rozważania prawne:

Strona powodowa opierała swe roszczenie na twierdzeniu, iż postanowienia § 1 ust. 3, § 3 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytowej z 6 sierpnia 2008 roku są abuzywne, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwanego

kwoty były świadczeniami nienależnymi. Zapisy te dotyczyły waloryzacji kwoty kredytu, waloryzacji rat kredytu i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sąd zbadał te zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (wyr. TSUE z 27.06.2000 r. *Océano Grupo Editorial SA v. Roció Murciano Quintero* (C-240/98) i *Salvat Editores SA v. José M. Sánchez Alcón Prades* (C-241/98), *José Luis Copano Badillo* (C-242/98), *Mohammed Berroane* (C-243/98) i *Emilio Viñas Feliú* (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Z tego też należy wywieść, że skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Przy dokonywaniu analizy przywołanego powyżej przepisu istotne jest, że przepis art. 22¹ k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Umowa kredytu została zawarta przez powodów na cele mieszkaniowe – zawarli z pozwanym sporną umowę, aby nabyć lokal mieszkalny, który zamieszkują do dziś. Nie ulega wątpliwości, że zawarta między stronami umowa nie była bezpośrednio związana z działalnością zawodową ani też gospodarczą powodów, zatem powodowie w relacjach z pozwanym byli konsumentami w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnosnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowień umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385¹ k.c., w pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii, czy sporne zapisy umowy można było uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron umowy i czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu postanowienia § 1 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytowej z 6 sierpnia 2008 roku odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie "główne świadczenia stron" wskazane w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące waloryzacji kursem CHF udzielonego kredytu w polskich złotych, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie "głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać

w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu, stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych spłacanych rat. Co do omawianych zapisów umownych o tym, że są to świadczenia główne świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby być zrealizowane. A trzeba tu wziąć pod uwagę, że kredytobiorca chciał uzyskać kredyt w PLN (275.000 zł) i o taki kredyt wnioskował (wskazując jako walutę kredytu CHF), gdyż za kredytowaną nieruchomość miał zapłacić zbywcy w PLN. W tym miejscu trzeba zauważyć, że w momencie zawierania umowy przez strony (...) S.A. (uprzednio (...) Bank S.A.) miał w swojej ofercie kredyty złotowe (tj. czysto złotowe – bez żadnego odniesienia do waluty obcej) oraz kredyty złotowe waloryzowane do waluty obcej (por. rozdział I.2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)). Strony natomiast zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu w złotych polskich waloryzowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego – umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Dlatego też należy stwierdzić, że ww. postanowienia zawierające odniesienia do waluty obcej charakteryzują tę umowę. To właśnie odniesienie do franka szwajcarskiego stanowi bowiem element odróżniający zawartą przez strony umowę od umowy czysto złotowej. Ww. postanowienia dotyczące odniesienia do waluty obcej zarazem określają podstawowe świadczenia stron w ramach tej umowy. Należy bowiem stwierdzić, że zgodnie z umową (...) udzielał kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego, przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF miała być określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia uruchomienia kredytu. Jednocześnie zaś wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Skoro zatem ustalono, że kurs określonej w umowie waluty decyduje o tym, jaka kwota kredytu podlega spłacie i jaką kwotę konsument ma spłacić łącznie (tj. kwota kredytu z oprocentowaniem), to należy ocenić, że zapisy te określają podstawowe świadczenia powodów wynikające z ww. umowy. W świetle powyższego nie budzi zatem wątpliwości, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Bez nich powodowie nie byłoby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić. Podzielić należy zatem pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

Odnosząc się do przesłanki niejednoznaczności postanowień dotyczących „klauzul waloryzacyjnych” (tj. postanowień umowy zawierających odniesienie do waluty obcej) należało mieć na uwadze, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale też takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (tak na gruncie klauzuli dotyczącej mechanizmu wymiany waluty obcej TSUE w wyr. z 30.4.2014 r., C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai v. OTP Jelzálogbank Zrt, ECLI:EU:C:2014:282, W:komentarz do art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Tymczasem ww. postanowienia zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu, powodowie nie mieli bowiem możliwości ustalenia, jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnęli oraz jaką kwotę kapitału w CHF będą musieli spłacić. Powodowie nie znali mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie mieli możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank. Należy mieć na uwadze, że postanowienia umowy kredytu są tak ogólne, że powodowie nie są w stanie wyliczyć sobie wskazanych wyżej kwot w tak dokładny sposób, jak mógł to zrobić bank – również w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) brak jest precyzyjnych zapisów w tym zakresie. W ten sposób została naruszona równowaga stron – bank miał pełną wiedzę, jak wyliczyć kurs CHF i na jego podstawie kwotę zadłużenia w CHF i sam dokonywał tego wyliczenia. Nie przekazał natomiast tych informacji konsumentom i w ten sposób konsumenci zostali pozbawieni możliwości samodzielnego wyliczenia kursu CHF i na jego podstawie kwoty zaciągniętego zadłużenia w CHF,

jak również zostali pozbawieni możliwości skontrolowania poprawności wyliczeń dokonanych przez pozwanego. Zdaniem Sądu pozwany bank w umowie kredytowej faktycznie przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie przez siebie określonym w tabeli kursowej banku i tym samym prawo do jednostronnego określenia pierwotnego zadłużenia (tj. kwoty kredytu w CHF) i jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Wskazane wyżej postanowienia umowne przyznają bowiem bankowi uprawnienie do wiążącego określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez precyzyjnych wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów i ich proporcji przy ustalaniu kursu CHF w tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie, kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt miał być waloryzowany kursem tej waluty. Skonstruowanie klauzuli waloryzacyjnej w ten sposób nie było zrozumiałe, dezorientowało powodów, którzy nie wiedzieli, w jaki sposób doszło do przeliczania wartości ich zadłużenia na CHF (przy ustalaniu kwoty kredytu w CHF podlegającej spłacie) oraz na złotówki (przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat), i czy zostało to dokonane prawidłowo. Przy tak skonstruowanym zapisie mieli bowiem tylko możliwość sprawdzenia matematycznej poprawności przeliczenia dokonanego przez bank – tj. przeliczenia przy użyciu narzuconego przez bank kursu. Powyższe godzi w równowagę stron, gdyż obie strony umowy powinny mieć takie same uprawnienia i możliwości co do dokonania oceny prawidłowości realizacji postanowień umowy. Konsument, jako strona umowy ekonomicznie słabsza i mniej fachowa, w szczególności powinien mieć zagwarantowaną możliwość skontrolowania postanowień umowy poprzez precyzyjne określenie mechanizmu waloryzacji oraz powinien mieć możliwość dokonania własnych obliczeń, aby mógł przygotować się do spłaty poszczególnych rat kredytu, a także by mógł skontrolować bank co do prawidłowości zastosowania mechanizmu waloryzacji każdej raty kredytu. Powyższe kwestie, dotyczące konieczności zapewnienia konsumentom możliwości kontroli nad wyliczeniami dokonywanymi przez bank, odnoszą się także do spreadu walutowego (różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty). W ocenie Sądu, pozwany bank w znany tylko sobie sposób i w oparciu o znane jedynie sobie wskaźniki, przeliczniki i algorytmy oraz ich proporcje obliczał wysokość raty kredytu w CHF, a następnie narzucał tenże wynik powodom, którzy w żaden sposób nie mogli zweryfikować poprawności działań banku. Co jest szczególnie istotne, jeśli wziąć pod uwagę, że kredytobiorcy upoważnili bank „in blanco” do pobierania poszczególnych rat z ich rachunku (§ 6 umowy). Należy raz jeszcze wskazać, że postanowienia umowy kredytowej, na które wskazywała strona powodowa, zawartej przez strony były rażąco nieprzejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązały się z jej zawarciem. Nie dość, że powodowie pozostawali w niewiedzy co do tego, po jakim faktycznym kursie zostanie przeliczony ich kredyt, tj. jaką kwotę kredytu w CHF tak naprawdę zaciągną na podstawie zawartej umowy. Nie wiedzieli, w jaki sposób będą ustalone wysokości poszczególnych rat w złotych polskich, a także jak będzie wyglądało ich ostateczne zadłużenie do spłaty (czy chociażby w jakich granicach będzie oscyloowało). Przedstawiciele banku poinformowali bowiem powodów, że wzrost kursu franka stanowi nieduże ryzyko, przez co powodowie mieli przeświadczenie, że raty, w związku z wahaniami kursu franka szwajcarskiego, mogą się wahać jedynie minimalnie. Pracownicy banku nie wyjaśnili jednak pełnego ryzyka związanego z wahaniami kursu franka, w szczególności faktycznego przełożenia podwyższenia tego kursu na całkowite saldo kredytu. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia, czy ostatecznie kursy CHF ustalone (i zastosowane w przeliczeniach dotyczących ww. umowy kredytu) przez pozwanego były „rynkowe” czy nie ani też jak kształtowały się te kursy w porównaniu do średnich kursów NBP, w szczególności czy były korzystniejsze dla powodów niż średnie kursy NBP i kursy innych banków. Dla oceny abuzywności istotny jest bowiem moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego wykonywania (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Nawet bowiem ewentualna ocena, że kursy pozwanego były korzystne w porównaniu do kursów stosowanych przez inne podmioty, nie zmienia faktu, że kursy te były powodom narzucone. Jednocześnie zaś wobec braku stosownych regulacji w umowie kredytu pozwany mógł je kształtować w sposób dowolny, tj. zarówno niepodlegający kontroli powodów co do poprawności wyliczenia, jak i zgodności z umową. Tej dowolności w stosunku do powodów nie zmieniałaby okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania kursu i spreadu, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powodów w momencie zawierania umowy.

W dalszej kolejności należy przywołać, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zdaniem Sądu użycie w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. sformułowania „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia prowadzi do wniosku, że za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać także takie postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. Dlatego też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie zachodzi, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (tak m.in.: M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762 – 763). Istotne jest też, że okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne do tego byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 898640). Powyższe w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania przedmiotowej umowy kredytu. Podkreślić przy tym należy, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W związku z powyższym Sąd miał na uwadze, że podstawę zawarcia przedmiotowej umowy kredytu stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powodowie podjęli czynności w celu zawarcia umowy kredytu. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Ww. postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty zaciągniętego kredytu według kursu kupna CHF z tabeli kursowej (...) Banku, przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku zostały narzucone stronie powodowej. Jak wskazano wcześniej, ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie ciężar ten spoczywał zatem na pozwanym, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by powodowie przed zawarciem umowy rzeczywiście mogli negocjować zastosowanie innego wskaźnika kursu waluty CHF zamiast wskazanej przez stronę pozwaną tabeli kursowej (...) (wcześniej (...) Banku S.A.). Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu. W świetle powyższego należy stwierdzić, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu i waloryzacji rat nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powodów ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytu zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że § 1 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytowej z 6 sierpnia 2008 roku kształtowały prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zgodnie z treścią przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Zakwestionowane postanowienia umowy kredytu kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność powyższych zapisów wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, że zakwestionowane powyżej postanowienia umowy spełniały obie z wyżej wymienionych przesłanek, zaś pozwany bank nie dał konsumentom możliwości weryfikowania działania mechanizmu, na którym oparta była waloryzacja kredytu i rat kredytowych. Należy podkreślić, że gdyby w umowie kredytu, załącznikach do umowy bądź w regulaminie stanowiącym jej integralną część precyzyjnie wskazano, w jaki sposób za każdym razem będzie przez bank wyliczany kurs CHF, jakie obiektywne wskaźniki i w jakim stopniu bank będzie brał pod uwagę przy tworzeniu tabeli kursowej i wyznaczaniu spreadu, to konsumenci sami mogliby wyliczyć poziom tych kursów, obliczyć swoje zadłużenie co do kapitału i poszczególnych rat zarówno kapitałowych, jak i odsetkowych, a tym samym mogliby sprawdzać poprawność działań banku w tym zakresie. Dopiero w ten sposób byłaby zachowana równowaga stron, tj. gdyby pozwany przekazał stronie powodowej pełne informacje, które posiada i wykorzystuje przy określaniu zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt i to w wysokim stopniu precyzyjności umożliwiającym kredytobiorcom dojście do tych samych wyników, tj. tego samego kursu CHF, a w rezultacie tego – takiej samej raty w złotych polskich do zapłaty. Jest to o tyle ważne, że w takiej sytuacji strona powodowa posiadałaby pełną kontrolę co do tego, czy umowa kredytu jest realizowana w taki sposób, w jaki strony się umówiły. Należy zaznaczyć, że kredytobiorca powinien posiadać wszelkie informacje dotyczące wskaźników i mierników stosowanych przez pozwany bank, które mają wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia, gdyż oczywistym jest, że to konsument musi wiedzieć, jaką konkretnie kwotę kredytu ma spłacić, co w istocie stanowi jego „część umowy”. W ramach bowiem generalnego podziału praw i obowiązków stron umowy kredytu bank udziela i wypłaca określoną kwotę kredytu, a konsument oddaje tę kwotę powiększoną m.in. o kwotę wynikającą z oprocentowania kredytu czy marży banku. Tymczasem treść ww. narzuconych postanowień umownych spowodowała, że pozwany bank narzucał swoje wyliczenia – zarówno pierwotnej kwoty kredytu (w CHF), jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (w CHF i PLN), a strona powodowa musiała je przyjąć bez żadnego prawa weryfikacji prawidłowości wyliczeń, a tym samym bez prawa weryfikacji prawidłowości realizacji umowy, w tym co do pobranych przez pozwanego rat. Nie można bowiem mówić o możliwości sprawdzenia wyliczeń pozwanego, skoro brak było w umowie i dokumentach stanowiących jej integralną część określenia precyzyjnych mechanizmów wyliczenia kursu CHF, a strona powodowa mogła jedynie, i to już post factum (tj. już po pobraniu przez bank raty) sprawdzić matematyczną poprawność przeliczenia podanej jej wcześniej przez pozwanego wysokości raty w CHF i wyznaczonego przez pozwanego kursu CHF. Podkreślenia przy tym wymaga, że w umowie zawarto zapisy o dwóch różnych kursach CHF, tj. kupna i sprzedaży. Przy czym niższy kurs był stosowany, gdy to pozwany dokonywał płatności, a wyższy gdy tych płatności dokonywała strona powodowa, co stanowi naruszenie równowagi stron. Ponadto należy ocenić, że w niniejszej sprawie naruszenie interesów powodów miało charakter rażący, a więc szczególnie doniosły i znaczący, gdyż interesy te dotyczyły głównego obowiązku konsumenta wynikającego z umowy kredytu w postaci obowiązku spłacania rat kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powyższego przepisu, dokonując indywidualnej oceny, czy postanowienia umowy stanowią postanowienia niedozwolone, Sąd jest obowiązany w szczególności uwzględnić okoliczności zawarcia umowy. Na wagę ustaleń w tym zakresie, a w szczególności informacji przedstawianych przez przedsiębiorcę konsumentowi, zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazując, że „informacja, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji ten ostatni podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę”. (por. pkt 44 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...); pkt 33 postanowienia z dnia 3 kwietnia 2014 r., C-342/13, S.; pkt 70 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K.; pkt 41 wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H.; pkt 51 wyroku z dnia 9 lipca 2015 r., C-348/14, B.; pkt 64 wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, R.; pkt 50 z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15 i C-307/15, N. i M.; pkt 48 wyroku z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, A.; pkt 34 postanowienia z dnia 22 lutego 2018 r., C-126/17, (...) Bank (...); pkt 76 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...)). W sposób szczegółowy obowiązki banku zawierającego z konsumentem umowę kredytu walutowego Trybunał Sprawiedliwości wskazał w pkt 50-51 wyroku z dnia 20 września 2017 roku C#186/16, A., zauważając, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w

przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. (...) w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Stanowisko to zostało podtrzymane w dalszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (por. pkt 74-75 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...)). Należy w tym miejscu podkreślić, że na pozwanym banku ciążył obowiązek spełnienia powyższych obowiązków informacyjnych niezależnie od tego, że umowa została zawarta przed precyzyjnym sformułowaniem powyższych obowiązków w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Jak bowiem słusznie wskazał sam Trybunał, „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wykładnia przepisu prawa Unii, dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu w art. 267 TFUE, wyjaśnia i precyzuje znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak powinien lub powinien być rozumiany i stosowany od chwili jego wejścia w życie. Z powyższego wynika, że sąd może i powinien stosować taką wykładnię przepisu również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku w przedmiocie wniosku o dokonanie wykładni, jeżeli ponadto spełnione są wszystkie pozostałe przesłanki wszczęcia przed właściwym sądem postępowania w sprawie związanej ze stosowaniem takiego przepisu (zob. w szczególności wyroki: z dnia 2 lutego 1988 r. w sprawie 24/86 B. i in., R. s. 379, pkt 27; z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie C-402/03 S. i B. Z. O. s. I-199, pkt 50; z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie C-313/05 B., Z. O. s. I-513, pkt 55; a także z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie C-263/10 N., pkt 32). Zatem jedynie w wyjątkowych przypadkach Trybunał, stosując ogólną zasadę pewności prawa leżącą u podstaw unijnego porządku prawnego, może uznać, że należy ograniczyć ze skutkiem dla wszystkich zainteresowanych możliwość powoływania się na zinterpretowany przez niego przepis celem podważenia stosunków prawnych zawartych w dobrej wierze” (por. pkt 58-59 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...), pkt 53, 55 z dnia 30 marca 2006 r., C-184/04, U. (...)). Natomiast w żadnym z przytoczonych wyroków Trybunał Sprawiedliwości nie zdecydował się ograniczyć mocy wiążącej swoich orzeczeń. Tym samym wykładnia przepisów prawa unijnego przez Trybunał Sprawiedliwości ma skutek *ex tunc*, co w praktyce oznacza, że powinna być bezwzględnie stosowana do wszystkich stosunków umownych powstałych po dniu 1 stycznia 2004 roku, a więc również do umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania. Sąd miał na uwadze, iż powodowie złożyli oświadczenie w § 29 umowy, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy wskazali, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy jednakże nie zostali poinformowani o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób mogą się zabezpieczyć przed związanym w tym ryzykiem. Konsumentom nie zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego w przeszłości ani też symulacje potencjalnych zmian tych kursów w przyszłości. Kredytobiorców nie poinformowano o zasadach tworzenia tabeli kursowej pozwanego banku ani nie zostało im przedstawione pismo wyjaśniające te zasady. W związku z powyższym Sąd stwierdził, że jedyna informacja, jaką powodowie uzyskali od pozwanego banku w zakresie ryzyka kursowego sprowadzała się do treści podpisanego przez nich rutynowego oświadczenia. Tak krótka i ogólna informacja nie była jednak wystarczająca, aby stwierdzić, że pozwany należycie wypełnił obciążające go obowiązki informacyjne, zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokość udzielonego kredytu i okres trwania umowy. Mając powyższe na uwadze, nie sposób stwierdzić, aby pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych i umożliwił kredytobiorcom przewidzenie rzeczywistych skutków ekonomicznych umowy kredytu, które wiązały się ze stosowaniem spornych zapisów umowy.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy spełniały wszelkie przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., pozwalające uznać je za postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków ex tunc, tj. już od momentu zawarcia umowy.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie ma zastosowanie stanowisko wynikające z orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym postanowienia uznane za niedozwolone należy traktować jak nigdy nieistniejące tak, by nie wywoływały one skutków wobec konsumenta. Uznanie klauzuli za niewiążącą powinno wywierać skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku zastrzeżenia takiej klauzuli. Wiąże się z tym powstanie roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń, spełnionych w wykonaniu niedozwolonego postanowienia umownego (wyr. TSUE z 21.12.2016 r., sprawy połączone C-154/15, C-307/15 i C-308/15, F. G. N. v. (...), A. P. M. v. (...) SA ((...)) i B. E., SA v. E. L. i T. A., ECLI:EU:C:2016:980). W tym miejscu zasadne jest przywołać, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., który stanowi, że w przypadku niezwiązania konsumenta postanowieniem niedozwolonym strony są związane umową w pozostałym zakresie jest konsekwencją implementowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Natomiast TSUE w swoim orzecznictwie wskazuje, że jej celem nie jest wyeliminowanie z obrotu umów zawierających klauzule niedozwolone, ale przywrócenie równowagi między stronami kontraktu. Dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków należy do sądu krajowego i należy jej dokonywać przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych (tak: komentarz do art. art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Należy zatem zważyć, że co do zasady, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone nie określa głównego świadczenia, to zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. strony pozostają bezwzględnie związane umową w pozostałym zakresie, a dalsze trwanie umowy jest wówczas obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej postanowienia niedozwolonego. Odmienny skutek następuje w przypadku, gdy postanowienie niedozwolone określa główne świadczenia stron. Ze względu na brak minimalnego konsensu, cały stosunek prawny będzie musiał wówczas zostać uznany za nieistniejący (M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta, s. 87–88, w: Komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). W takiej sytuacji utrzymanie umowy w mocy będzie obiektywnie niemożliwe. W aktualnym stanie prawnym możliwe jest więc osiągnięcie stanu zgodnego z dyrektywą 93/13/EWG, a więc takiego, w którym umowa nie wiąże stron, wówczas gdy jest to obiektywnie niemożliwe. Utrzymanie umowy w mocy, które niejako zakłada art. 385⁽¹⁾ § 2, będzie więc możliwe wyłącznie wówczas gdy można ustalić minimalną treść umowy (J. Pisuliński, Sankcja zamieszczenia, § 3, w: Komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

W myśl art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. nr 140 poz. 939 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Elementami konstrukcyjnymi, tzw. essentialia negotii umowy kredytu, jest z jednej strony zobowiązanie się kredytodawcy do wydania określonej sumy pieniężnej, a z drugiej zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie po uznaniu braku związania powodów ww. zakwestionowanymi przez Sąd postanowieniami § 1 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy, nie jest możliwe wykonywanie tej umowy, gdyż główne świadczenia stron zostały wyeliminowane – nie można ustalić jej minimalnej treści. Dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu w PLN oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu w PLN. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele stron umowy nie mogłyby być zrealizowane. Określona jest bowiem jedynie wysokość kwoty kredytu, która została wypłacona powodowi, i to wyłącznie

w złotych polskich, ale już nie we frankach szwajcarskich – co jest istotne z uwagi na rodzaj zawartej przez strony umowy, bo przekłada się wprost na wysokość zadłużenia kredytobiorców, tj. co do kwoty kapitału podlegającej spłacie. Nie wiadomo natomiast, jaką kwotę powodowie mają zwrócić bankowi. Ten ostatni aspekt wiąże się zarówno z brakiem wiedzy o tym, ile wynosi kapitał do zwrotu, gdyż w umowie kredytu wprost tego nie określono, jak i brakiem wiedzy o tym, jak należy przeprowadzić waloryzację kursem CHF, na którą strony się umówiły. Wykonywanie umowy byłoby też sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron (art. 65 § 2 k.c.). Strony bowiem chciały zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego, a nie umowę kredytu złotowego. Reasumując, dalsze wykonywanie umowy po eliminacji abuzywnych zapisów oznaczałoby, że strony związane były umową, której nie da się wykonywać, której zawrzeć nie chciały i do której zawarcia nigdy by nie doszło.

W tym miejscu zasadne jest zwrócić uwagę, że jakkolwiek Trybunał Sprawiedliwości dopuścił wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w pkt 85 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, K.), że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”, to powyższy zabieg ma charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób rozszerzający. By sąd krajowy mógł zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem krajowym, muszą kumulatywnie zostać spełnione cztery przesłanki. Po pierwsze, konsekwencją bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego musi być brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Po drugie, w okolicznościach konkretnej sprawy rezultat w postaci braku ważności umowy musi być dla konsumenta niekorzystny. Po trzecie, w prawie krajowym musi obowiązywać przepis dyspozytywny, którym można zastąpić niedozwolone postanowienie umowne. Po czwarte, musi istnieć także odrębny przepis prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione kumulatywnie. Brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Ponadto brak jest również prawie polskim przepisu, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W szczególności wypełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 roku, a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania. Mając na uwadze powyższe, należało ocenić, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na to, że zobowiązanie powodów do spłaty kredytu wyrażone zostało w walucie polskiej (jako kwotę kredytu w umowie kredytowej z dnia 6 sierpnia 2008r. wskazano kwotę 275.000,00 zł), to brak było podstaw do zastosowania art. 358 k.c., który odnosi się jedynie do przeliczenia świadczenia wyrażonego w walucie obcej na świadczenie w walucie polskiej, a nie odwrotnie. Brak jest także podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego przez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Wypełnienie „luki” w ten sposób byłoby sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c., jak również z przedstawną linią orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie prawidłowej wykładni przepisów krajowych implementujących art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, które dopuszcza wyłącznie uzupełnienie „luki” po niedozwolonym postanowieniu umownym dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Przepisem takim nie jest niewątpliwie art. 41 Prawa wekslowego, a tym bardziej nie jest uzasadnione stosowanie tego przepisu w drodze analogii. Zgodnie z tym przepisem „Jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu.”. W powyższym przepisie brak jest więc w ogóle wskazania na jakikolwiek konkretny kurs

waluty obcej. Natomiast stosowanie do tego przepisu kursu średniego NBP wynika wyłącznie z przyjętej wykładni tego przepisu, nie zaś z jego literalnego brzmienia.

W tym miejscu należy także przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, B. E. de C.), w którym w punktach 71 i 73 wskazano wprost, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczzonego warunku zamiast zwykłego niestosowania go. (...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego (...), który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczzonej umowy poprzez zmianę treści owego warunku.” Tym bardziej więc za sprzeczną z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy uznać wykładnię przepisów prawa krajowego zmierzającą do tożsamyh skutków.

W świetle powyższego należy zatem stwierdzić, że po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Charakter zawartej umowy, zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.), a przede wszystkim fakt, że sporne zapisy umowy stanowiły główne świadczenia stron, nie pozwala też na wykonanie umowy bez stosowania abuzywnych zapisów umowy. Postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta w całości, w związku z czym nie jest dopuszczalna wykładnia, zgodnie z którą dana klauzula wiąże w takim zakresie, w jakim nie stanowi ona postanowienia niedozwolonego (zob. A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2014, art. 385¹, pkt 12, w: Art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Trzeba zatem wskazać, że klauzula niedozwolona zostaje zniesiona w całości, a nie tylko w takiej części, w jakiej jej treść jest niedopuszczalna (M. Bławat, K. Pasko, O zakresie zachowania, w: komentarz do art. 385¹ KC T. I red. Pietrzykowski 2018, wyd. 9/Popiołek, Legalis). W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, który można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek bankowi zwrócić. Z tego względu nie ma możliwości zastosowania do oprocentowania kredytu stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego Szwajcarii i traktowania go jako kredytu czysto złotowego. Taka ingerencja Sądu w zapisy umowy jest niedopuszczalna i nieuprawniona, bowiem skutkowałaby wprowadzeniem do umowy elementów nie tylko nieobjętych pierwotną wolą stron, ale wręcz sprzecznych z tą wolą (gdyż strony zdecydowały się zawrzeć umowę z waloryzacją, a nie czysto złotową). W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, który można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsumenci mają obowiązek zwrócić. Trzeba też zaznaczyć, że przyjęcie, że kwestionowane zapisy umowy nie wiążą powodów przy utrzymaniu w mocy pozostałej części umowy, spowodowałoby, że waloryzacja sumy kredytu i rat według kursu CHF zostałaby wyeliminowana. Nastąpiłaby zatem zasadnicza zmiana stosunku prawnego łączącego strony, co przeczyłoby woli stron przy zawieraniu umowy, które chciały związać się umową kredytu waloryzowanego do CHF. Z tego względu też nie jest zasadne roszczenie ewentualne powodów o zapłatę z tytułu niezwiązania powodów abuzywnymi zapisami umowy.

Koncepcja pozwalająca na zastąpienie postanowień umownych przewidujących przeliczenie kursów walut w oparciu o tabele kursowe banków została nadto wykluczona przez Trybunał Sprawiedliwości w pkt 62 wyroku z dnia 03 października 2019 r. (C-260/18, D.), który wprost wskazał, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę”. Ponadto Trybunał Sprawiedliwości w tym samym wyroku (pkt 45) stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać

bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

W tym miejscu należy przywołać, że powodowie 20 maja 2020 roku złożyli oświadczenie, iż wyrażają zgodę na uznanie nieważności umowy kredytowej. Jak wskazano już wcześniej, jako niedopuszczalne należy traktować żądanie konsumenta uznania całego odniesienia do CHF za abuzywne i wyeliminowania go z umowy ze względu na jego niekorzystny charakter dla konsumenta z jednoczesnym pozostawieniem oprocentowania wskazanego w umowie liczonego wg wskaźnika LIBOR (stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego), który jest przypisany do waluty obcej i jest dużo niższy niż oprocentowanie stosowane przy kredytach czysto złotówkowych – odniesionych do wskaźnika WIBOR. W ocenie Sądu takie żądanie należałoby ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc. Podkreślenia wymaga bowiem, że uwzględnienie takiego żądania doprowadziłoby do utrzymania umowy w kształcie, który nie był objęty wolą stron, gdyż wolą konsumentów nie było zaciągnięcie kredytu czysto złotowego bez odniesienia do waluty obcej franka szwajcarskiego, ponieważ taki kredyt był wyżej oprocentowany i miał wyższe raty. Co więcej należy wskazać, że zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego implementujących do prawa polskiego postanowienia dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich „ma prowadzić do przywrócenia równowagi” między stronami umowy, zaś taka zmiana prowadziłaby do nadmiernego uprzywilejowania strony powodowej w stosunku do strony pozwanej. Strona powodowa uzyskiwałaby bowiem znacznie korzystniejsze dla siebie warunki spłaty, niż gdyby od początku zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich bez waloryzacji do CHF, zaś dla banku warunki te byłyby znacznie bardziej niekorzystne, niż gdyby strony zawarły umowę o kredyt w złotych polskich bez waloryzacji do CHF. W świetle powyższego należy zatem stwierdzić, że skoro strona powodowa oświadczyła, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy postanowień niedozwolonych, to oświadczenie to dotyczy wszystkich postanowień niedozwolonych występujących w umowie. Zapis art. 385¹ k.c. bowiem ma zapewniać ochronę konsumentowi, a nie udzielać mu uprawnienia do jednostronnego kształtowania na nowo stosunku prawnego łączącego strony. W ocenie Sądu przyznania takiego uprawnienia nie można wywieść jedynie działaniem funkcji tzw. penalty default, jaką przypisuje się art. 385¹ k.c., a zatem traktowaniem jej jako klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.

Wraz z uznaniem postanowień określających główne świadczenia stron za postanowienia niedozwolone i brakiem związania powodów w tym zakresie, a w konsekwencji z upadkiem umowy kredytu, wiąże się kwestia świadczeń pobranych dotychczas przez bank od powodów, które w ocenie Sądu stanowią świadczenia nienależnie pobrane. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powodowie nie byli zobowiązani do świadczenia na rzecz pozwanego rat na podstawie spornej umowy, gdyż postanowienia tej umowy były w stosunku do nich bezskuteczne od momentu jej zawarcia. Mając powyższe rozważania na uwadze, tutejszy Sąd stwierdził – przesłankowo - nieważność umowy z dnia 6 sierpnia 2008 roku, zasądzając na rzecz powodów od pozwanego banku dokonane przez nich nieprzedawnione wpłaty za okres 5 marca 2009r. do 7 maja 2012r.

Choć Sąd przyjął, że ze wskazanych wyżej przyczyn umowa jest nieważna, to na należy zaznaczyć, że zasadny był również podniesiony przez powodów zarzut abuzywności postanowienia § 3 ust. 3 umowy dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Strona powodowa, uzasadniając żądanie pozwu, powoływała się m. in. na treść wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku w sprawie XVII AmC 2600/11, w którym sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego o następującej treści „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy

między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”. Wskazane postanowienie umowne zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068 i tym samym zostało wyeliminowane z wzorca umowy (...) S.A. z siedzibą w W..

W ocenie Sądu wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie podziela natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień samych umów (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku w sprawie III SK 19/07, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 496411). Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, i tym podobnych.

Z uwagi na treść przepisów art. 385¹ – 385³ k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, ocena, czy konkretne postanowienie umowy stanowi klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nota bene przepisy te przestały obowiązywać z dniem 17 kwietnia 2016 roku i obecnie zastosowanie w tym zakresie znajduje ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 184 z późn. zm.). Stąd rozważania dotyczące kontroli abstrakcyjnej czy rozszerzonej prawomocności nie mają obecnie pierwszorzędnego znaczenia, a prymat obecnie ma przepis art. 385¹ § 1 k.c., ze skutkami określonymi przepisem art. 385¹ § 2 k.c. Oznacza to, że kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wydany wyrok wiąże tylko strony danego postępowania.

W każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt włączenia do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu treści przepisu art. 385¹ § 1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy. W sytuacji, w której przy zawieraniu umowy posłużono się określonym wzorcem badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak: Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku, w sprawie II Ca 452/14, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 1511361).

Postanowienie umowy kredytu zawarte w § 3 ust. 3 dotyczyło ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem.

W związku z określeniem przedmiotu sporu w sposób wskazany powyżej, Sąd dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową postanowienia umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątplenia istniały podstawy do uznania, że postanowienie to zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

W ocenie Sądu kwestionowane postanowienie umowy we wskazanym powyżej zakresie odnosiło się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczyło, nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności

ubezpieczyciela. Zważyć należało, że przedstawione dowody nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentom żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek postanowienia wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W postanowieniu tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, a konsumenci nie mieli na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będą oni zobowiązani do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorcy nie byli zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie oni ponosili koszty z tego tytułu. Jest to pierwszy element, który sygnalizuje uprzywilejowanie banku względem konsumentów, a tym samym nie pozostaje pod ochroną przepisu art. 353¹ k.c. statuującego zasadę równości stron. Powodowie nie wiedzieli, kto jest ubezpieczonym, jakie są warunki tego ubezpieczenia i czy świadczenie to jest ekwiwalentne do tego, co otrzymują w zamian.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że we wskazanym wyżej zakresie treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny i jednocześnie uprzywilejowywała bank co pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody umów.

W ocenie Sądu nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne. Pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy. Postanowienie zawarte § 3 ust. 3 umowy nakładało na kredytobiorców jedynie obowiązek zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej, zaś umowa ubezpieczenia była zawierana między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym. Kredytobiorcy poprzez sfinansowanie składki nie stawali się jej stroną. Z tego powodu należało uznać, że analizowane postanowienie dotyczyło jedynie swoistej dodatkowej opłaty lub prowizji obciążającej stronę, które nie było istotnym postanowieniem umowy kredytu, a zatem nie odnosiło się do świadczeń głównych stron.

W dalszej kolejności odnieść się należało do przesłanki, czy zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 6 sierpnia 2008 roku był postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony.

Sąd miał w polu widzenia, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należało uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by powodowie przed zawarciem umowy mogli negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

W świetle powyższego uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie.

Szczegółowa analiza postanowień umowy kredytowej prowadzi do wniosku, że postanowienie umowy zawarte w § 3 ust. 3 kształtowało prawa (obowiązki) powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało ich interesy. Już samo nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia, polisy, OWU uznać należało za działanie czy też zaniechanie skutkujące naruszeniem dobrych obyczajów. Nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z

ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nich wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną oraz jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mieli pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. miał od nich pobierać „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Co więcej kredytobiorcy mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. W takiej sytuacji należało uznać, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy i jednocześnie nie ponosił żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażąco przypadkowy przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byliby ubezpieczającymi i ubezpieczonymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów była znacznie pogorszona. Musieli się oni bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sami byliby ubezpieczającymi i ubezpieczonymi, nie miałyby co do zasady miejsca.

Jeżeli pozwany twierdził, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować. Rolą banku jest bowiem ocenianie i podejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do jego zaciągnięcia. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumentów „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania ich o jego warunkach stanowiło w istocie obciążenie jedynie konsumentów całym ryzykiem tej umowy. Takie ukształtowanie stosunku prawnego kłóci się zatem z przepisem art. 353¹ k.c.

Co oczywiste, nie jest wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty, czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny. Rzecz jednak w tym, że opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać zawiązką koszty potencjalne. Z pewnością kwota pobrana przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów czy ryzyka ponoszonego przez bank.

Z istoty umowy ubezpieczenia wynika, że to ubezpieczający ponosi koszty składki i w zamian za to udzielana mu jest lub innej osobie ochrona ubezpieczeniowa. Dlatego też pobieranie przez pozwanego od powodów składek na ubezpieczenie, na podstawie której tylko pozwany był uposażony, było niezgodne z istotą umowy ubezpieczenia. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorca poprzez sfinansowanie składki przystępowałaby do powyższej umowy jako ubezpieczony – wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone.

Reasumując, powodowie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu (regulamin milczał na temat tego ubezpieczenia), które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodowi narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją lakoniczność powodowała dezorientację konsumentów co do ich praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego. Sformułowanie wzorca umowy w § 3 ust. 3 umowy przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Uwzględniając to, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 nie wiązało powodów.

Wobec nieważności umowy z 6 sierpnia 2008 roku strony pozwany obowiązany jest zwrócić powodowi wszystko, co z tytułu umowy świadczyli – z wyjątkiem części, w której roszczenie powodów jest przedawnione. Pozwany podniósł

bowiem zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego dochodziła strona powodowa w niniejszym postępowaniu, przedawnia się bowiem w dziesięcioletnim terminie, określonym w art. 118 k.c., nie zaś w terminie 3-letnim. W dniu wniesienia przez powodów powództwa w niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczeń wskazany w art. 118 k.c. wynosił 6 lat. Mając jednak na uwadze przepisy przejściowe ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz.1104), w niniejszej sprawie należało stosować 10-letni termin przedawnienia, przy czym dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lipca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1693/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt III CSK 36/14). Powodowie domagali się z tytułu nieważności umowy zapłaty należności związanych z ratami kredytu oraz składkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego opłaconymi w okresie od 6 października 2008 roku do 7 maja 2012 roku. Pozew został wniesiony 15 lutego 2009 roku, zatem powodowie mogli domagać się zwrotu świadczeń za okres od 15 lutego 2009 roku, a faktycznie od uiszczenia raty kredytu 5 marca 2009 roku. Należy zaznaczyć, że kwota ta nie podlegała zasądzeniu na rzecz powodów solidarnie. Zgodnie bowiem z treścią art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W niniejszej sprawie nie było podstaw do przyjęcia solidarności wierzycieli.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd oparł na treści art. 481 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku). Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd miał na uwadze, iż powodowie pismem z dnia 25 stycznia 2019 roku wzywali pozwanego do zapłaty pobranych kwot z tytułu wadliwych postanowień umowy kredytu w terminie do 31 stycznia 2019 roku. Powodowie nie przedstawili jednak zwrotnego poświadczenia odbioru powyższego pisma, wobec czego Sąd przyjął, że pozwany odebrał pismo najpóźniej 4 lutego 2019 roku, tj. w dacie sporządzenia odpowiedzi na wezwanie. Od tego dnia powinny być zatem liczone odsetki od zasądzonej kwoty.

Z kolei o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., na mocy którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany przegrał przedmiotową sprawę w 88,17%, a powodowie w 11,83%. Na koszty procesu złożyły się następujące kwoty: 1000 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez powodów, 800 zł zaliczki uiszczonych przez powodów na poczet opinii biegłego, 5400 zł kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom, 800 zł zaliczki uiszczonych przez pozwanego na poczet opinii biegłego oraz 5400 zł kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu. Koszty procesu wyniosły łącznie 13.417 zł. Powodowie powinni ponieść je w 11,83%, tj. w wysokości 1.587,23 zł, a ponieśli je w wysokości 7.217 zł. Wobec tego pozwany obowiązany jest zwrócić powodom różnicę między tymi kwotami, tj. 5.629,77 zł.

Apelację od wyroku wniosły obie strony procesu.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części w jakiej Sąd Rejonowy oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 7 867,57 zł uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W apelacji powodowie podnieśli zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. zasady równouprawnienia stron procesu i art. 98 kpc oraz naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 120 § 1 kc oraz art. 5 kc. Wnieśli o zmianę wyroku oraz o zasądzenie łącznie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 66 486,70 zł.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w pkt. I i III wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 2 793,46 zł, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany w apelacji podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc, art. 327¹ § 1 pkt. 2 kpc oraz art. 98 kpc w zw. z art. 100 kpc oraz prawa materialnego tj. art. 118 kc, art. 385¹ kc, art. 385² kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc, art. 65 kc w zw. z art. 358 § 2 kc, art. 405 kc w zw. z art. 410 kc i art. 411 pkt. 1 kc.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Z wywiedzionych apelacji jedynie apelacja powodów zasługuje na uwzględnienie a podniesione w niej zarzuty muszą skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem powództwa w całości tj. także w tej części, w której Sąd Rejonowy ocenił dochodzone roszczenie jako przedawnione z uwagi na upływ dziesięcioletniego terminu przedawnienia co do rat wymagalnych za okres przed upływem 10 lat od dnia wniesienia pozwu w sprawie niniejszej tj. co do kwoty 7 867,57 zł.

Apelacja strony pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości bowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły skutkować ani zmianą ani uchYLENIEM wyroku.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne. Również ocena prawna dokonanych ustaleń znajduje co do zasady w pełni akceptację Sądu II Instancji z jednym tylko zastrzeżeniem, iż Sąd Okręgowy nie zgadza się z oceną, iż klauzule waloryzacyjne, które Sąd Rejonowy ocenił jako abuzywne i w konsekwencji uniemożliwiające wykonanie umowy z uwagi na niemożność ustalenia wysokości świadczenia stanowią główne świadczenie w umowie łączącej strony.

W ocenie Sądu II Instancji nie sposób jest przyjąć, iż postanowienia w istocie dotyczące wyłącznie sposobu określenia wysokości świadczenia głównego tj. kwoty kredytu bądź rat stanowią główne świadczenie. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż postanowienia te mają charakter postanowień ubocznych, służących jedynie określeniu wysokości świadczenia. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko. W umowie kredytu – zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczenia należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Nie są one postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii) i z tego względu mogły zostać objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Ponieważ odmienna ocena w/w kwestii Sądu I Instancji ostatecznie nie wpłynęła na prawidłowość rozstrzygnięcia, gdyż Sąd Rejonowy uznał wskazane klauzule słusznie za niejednoznaczne i poddał ocenie, to powyższa zmiana ma charakter jedynie marginalny.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do apelacji powodów Sąd Okręgowy pragnie wskazać, iż w pełni aprobuje pogląd wyrażony w uzasadnieniu Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. sygn. III CZP 11/20 w którym wskazano, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków w pieniądzu przez bank. Zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi a wymagalność tego zobowiązania zależy od wezwania bezpodstawnie wzbogaconego do zwrotu stosownie do art. 455 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl. oraz uchwały Sądu N. z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93, z dnia 26

listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75, z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 2).

Z tego też względu nie sposób zgodzić się z Sądem I Instancji, iż terminem wymagalności nienależnego świadczenia w postaci rat wpłaconych w okresie poprzedzającym okres 10 lat przed wniesieniem powództwa w sprawie niniejszej był moment zapłaty tych rat co skutkowało przyjęciem, iż roszczenie o ich zwrot uległo przedawnieniu z upływem lat 10.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podziela również stanowisko przytoczone w uzasadnieniu apelacji powodów, oparte na treści wyroków TSUE z dnia 9 lipca 2020r., C-699/18, (...) Bank i z dnia 16 lipca 2020r., C-224/19 i C-259/19, C., iż bieg terminu przedawnienia roszczenia konsumenta nie powinien rozpoczynać się dopóki konsument nie poweźmie wiedzy o nieuczciwym charakterze warunku umowy bądź przynajmniej gdy racjonalnie rzecz biorąc powinien był powziąć taką wiedzę. Odmienna wykładnia przepisów prawa regulujących bieg terminów przedawnienia w okolicznościach faktycznych sprawy niniejszej prowadziłaby do akceptacji sytuacji, w której roszczenie konsumenta w istocie przedawniło się zanim konsument dowiedział się, że spełnił na rzecz przedsiębiorcy świadczenie nienależne. Wiedzę taką powziął w istocie bowiem dopiero z chwilą rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Zgodzić się należy, że konsument w momencie zawierania umowy z bankiem nie miał ani wiedzy, ani świadomości, że postanowienia umowy z nim zawartej mają charakter niedozwolonych. Prawidłowa zatem wykładnia art. 120 § 1 kc powinna uwzględniać uzależnienie początku biegu przedawnienia roszczenia konsumenta od obiektywnej i realnej możliwości powzięcia wiedzy o tym, że konkretne klauzule mają charakter klauzul niedozwolonych.

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I i podwyższył zasądzoną kwotę o kwotę rat uiszczonych przez powodów także w okresie poprzedzającym 10 letni okres przed wytoczeniem powództwa w sprawie.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji strony pozwanej jako chybiony ocenić należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. W znacznej części wskazywane naruszenie tego przepisu przez pozwanego, łączy się z zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, tj. wykładni art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c., stąd też zostaną one omówione w dalszej części uzasadnienia. W tym miejscu należy jedynie zwrócić uwagę na to, że z treści § 1 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytu jednoznacznie wynika, iż to pozwany ustalał jednostronnie wartość świadczenia do wypłaty oraz wysokość każdej raty kredytu, do zapłaty której powodowie byli zobowiązani. W tym zakresie argumenty pozwanego, wskazujące na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 kpc zmierzają do wykazania, że sposób wykonywania przez niego umowy kredytu, nie daje podstaw do uznania, iż arbitralnie ustalał on kurs CHF, na podstawie którego określał wysokość poszczególnych rat kredytu. Tego rodzaju argumentacja pozwanego wynika z błędnej wykładni art. 385² k.c. Przepis ten nakazuje dokonywać oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami wg stanu z chwili jej zawarcia, przy uwzględnieniu jedynie jej treści, okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. W związku z czym przedmiotem badania abuzywności określonego postanowienia umownego jest ocena hipotetycznych możliwości i skutków jakie z niego wynikają dla konsumenta, a nie wyniki następczej kontroli, czy potencjalnie krzywdzące możliwości zostały faktycznie wykorzystane na jego szkodę. Celem normy zawartej w art. 385¹ k.c. jest eliminacja nieuczciwych postanowień umownych z mocy prawa w taki sposób, że nie stają się one skuteczne w ramach nawiązanego z konsumentem stosunku, ustalenie podstaw abuzywności nie może zatem nastąpić dopiero w oparciu o rezultaty ich stosowania (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz wyrok SN z 24 października 2018 r., II CSK 632/17).

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała ocena ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego przez pryzmat zawartych w art. art. 385¹ § 1 k.c. przesłanek warunkujących uznanie ww. postanowień umowy kredytu za abuzywne. Przypomnieć należy, że postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone gdy zostaną spełnione następujące warunki: umowa została zawarta z konsumentem, postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie", postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

Uwzględniając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, że powodowie mają status konsumentów, ponieważ przedmiotową umowę zawarli z pozwanym we własnym imieniu, jako osoby fizyczne (art. 22¹ k.c.), natomiast zakupiony lokal miał zaspokajać potrzeby mieszkaniowe powodów. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał również, że postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie, ponieważ zostały one zawarte na wzorcu powszechnie stosowanym przez pozwanego w swojej praktyce zawierania umów. Potwierdzeniem powyższego ustalenia były złożone przez powodów zeznania, które słusznie Sąd I Instancji uwzględnił i poddał prawidłowej ocenie. Oceny tej nie zmienia treść wniosku o udzielenie kredytu, ponieważ podobnie jak umowa kredytu stanowił on formularz przygotowany przez pozwanego, tym samym uzasadnione jest twierdzenie, że jego powstanie nie było efektem negocjacji między stronami. Również wybór powodów odnośnie dnia uruchomienia kredytu, czy propozycja dnia miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN nie mogą stanowić o indywidualnym ustalaniu kwestionowanych postanowień. W konsekwencji podnoszony w tym zakresie zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nieuzasadniony.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i powołane tam orzecznictwo).

Biorąc pod uwagę zarzuty zawarte w apelacji należało dokonać oceny, czy stanowisko Sądu I instancji uznające abuzywność § 1 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytu było trafne. Analizując treść ww. postanowień umownych, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ocena Sądu Rejonowego była prawidłowa. W tym kontekście istotne znaczenie ma treść § 10 ust. 5 umowy kredytu, przyznająca pozwanemu samodzielne uprawnienie do wyznaczenia kursu CHF wg którego będą ustalane raty kredytu, spłacane następnie przez powodów. Abuzywność tego postanowienia umownego wynika z dwóch powodów.

Po pierwsze, z faktu, że pozwany przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego decydowania o wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF. Co istotne prawo to nie doznawało ograniczeń, w postaci obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walut obcych. Bez znaczenia przy tym pozostaje ogólnikowe odwołanie się w rzeczony klauzuli do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, skoro nie określa ona szczegółowego sposobu ustalenia tego kursu, w taki sposób, aby konsument mógł go zweryfikować. Umowa nie wyjaśnia, ani jaka ma być relacja kursu Banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. Nie wiadomo zatem, czy kursy waluty ustalone przez Bank mają mieścić się w jakimś stałym odchyleniu od kursu międzybankowego, czy mogą stanowić wielokrotność tych kursów. Umowa nie wyjaśnia też w żaden sposób, jakie znaczenie dla wysokości kursu ustalonego przez Bank ma wysokość kursu średniego NBP, mimo że uzależnia sporządzanie bankowej tabeli kursów od ogłoszenia kursów średnich przez NBP. W tym kontekście warto przywołać stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał za abuzywne takie klauzule umowne, na podstawie których bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, które to uprawnienie nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Sąd Najwyższy uznał, że rozwiązanie to należy uznać za konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. Dodatkowo podkreślił, że istotne znaczenie należy także

przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Zaznaczył, że w świetle w art. 385¹ k.c. nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której konsument dowiadyuje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku.

Po drugie, z faktu, że na podstawie kwestionowanych przez powodów klauzul, nie byli oni w stanie ocenić i zweryfikować poprawności ustalenia przez pozwanego ich zadłużenia w trakcie trwania umowy kredytu. Przedstawiona przyczyna wynika z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (w sprawie C-26/13), w którym interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał wskazał, że warunek umowy wyrażony prostym i zrozumiałym językiem oznacza nie tylko jego zrozumiałość dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ten warunek oraz związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z orzeczeniem tym koresponduje wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tego rodzaju klauzulę umowną zawartą w umowie kredytu indeksowanego do CHF, na podstawie której konsument nie ma możliwości ustalenia i zweryfikowania swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Sąd Najwyższy podkreślił, że brak szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcy określić i zweryfikować wysokość kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie dodatkowego wynagrodzenia, obok odsetek kapitałowych i prowizji, którego wysokość jest dowolnie określana przez pozwanego.

Konsekwencją uznania za abuzywne § 1 ust. 3 i § 10 ust. 5 umowy kredytu, było trafne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie wiążą one powodów od początku i z mocy prawa (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W zaistniałej sytuacji należało odpowiedzieć na pytanie czy przedmiotowa umowa bez uznanych za niedozwolone postanowień nadal może obowiązywać jej strony.

Przed odniesieniem się do tej kwestii należy przywołać stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażone w wyroku z 3 października 2019 r. (w sprawie C-260/18), w którym zostało wskazane, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi. Wg Trybunału przywrócenie rzeczywistej równowagi polega na dalszym obowiązywaniu umowy, o ile jest możliwe, lecz bez zmian wynikających ze zniesienia nieuczciwych warunków. W orzeczeniu tym Trybunał wykluczył jednocześnie możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, z zastrzeżeniem, że możliwość ta (tj. uzupełnienie umowy ww. przepisami) jest ograniczona do przypadków gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę. Dodatkowo możliwość uzupełnienia umowy ograniczona jest do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela stanowisko strony powodowej oraz przedstawione wyżej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, iż oczywiście krajowy przepis dyspozytywny mógłby być zastosowany, gdyby przedmiotowa umowa mogła obowiązywać po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień. W niniejszej jednak

sprawie, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I Instancji, nie zachodziła sytuacja wskazana przez Trybunał, która upoważniałaby Sąd do uzupełnienia zawartej przez strony umowy kredytu w oparciu o art. 358 § 2 k.c.

Ponadto, przepis dyspozytywny, którego naruszenie również zarzuca pozwany w apelacji, art. 358 § 2 kc obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r., zatem nie sposób przyjąć treści tego przepisu dla określenia wartości zobowiązania powstałego wcześniej, a głównie na wcześniejszych zobowiązaniach skupia się niniejszy spór, w którym podstawą rozstrzygnięcia jest ocena abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE).

Podzielając przedstawione wyżej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE oraz Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I Instancji, że umowa kredytu zawarta przez strony, po wyeliminowaniu z niej ww. niedozwolonych postanowień nie może nadal obowiązywać wobec braku możliwości określenia wysokości świadczenia. Wyczerpujące i obszernie rozważania Sądu Rejonowego w tej kwestii należy w pełni zaaprobować.

Jako chybiony Sąd Okręgowy ocenia także zarzut apelacji pozwanego naruszenia art. 235¹ § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka M. D.. Nie sposób bowiem się zgodzić, że świadek mógłby wnieść do sprawy okoliczności mogące mieć wpływ na ostateczne jej rozstrzygnięcie. Zasadnie Sąd I Instancji ocenił, że wskazany świadek zgodnie z tezą dowodową mógłby przedstawić jedynie swoją wiedzę na temat procedur i mechanizmów stosowanych w pozwanym banku związanych z ogółem kredytobiorców i zawieranych umów kredytowych. Jego wiedza na temat umowy zawartej z powodami bazowałaby wyłącznie z analiz dokumentacji kredytowej powodów. Nadto nie sposób jest uznać, że świadek przekazał powodom jakąkolwiek wiedzę na temat sposobu ustalania kursów waluty kredytu w sytuacji, gdy ani w chwili zawarcia umowy, ani w chwili obecnej sposób ten jest nieznan i nieweryfikowalny.

Pozbawiony podstaw okazał się także zarzut pozwanego wskazujący na naruszenie przez Sąd I Instancji art. 405 k.c. i art. 410 k.c. Pozwany dokonywał przeliczenia wpłacanych przez powodów złotych polskich na franki szwajcarskie, wg ustalonego przez niego kursu. Uznanie zatem za niedozwolone postanowień umownych regulujących sposób dokonywania przeliczeń przez pozwanego świadczeń wpłacanych przez powodów, skutkowało tym, że postanowienia te nie wiązały powodów. W konsekwencji pobranie przez Bank od powodów świadczenia ustalonego w oparciu o przyjętą w umowie indeksację, nastąpiło bez podstawy prawnej. Tym samym pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów w zakresie ustalonej przez Sąd Rejonowy sumy pieniężnej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 118 kc wskazać należy, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru roszczenia okresowego. O tym, czy roszczenie jest okresowe decyduje jego podstawa prawna, to z niej wynika bowiem czy świadczenie ma być spełniane w równych odstępach czasu, zaś jego rozmiar zależy od okresu trwania stosunku prawnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego płacone przez powodów świadczenie nie jest świadczeniem okresowym, i nie poddaje się 3 letniemu terminowi przedawnienia. W przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jego podstawą jest art. 405 k.c., nie zaś podstawa, na której spełniane było nienależne świadczenie, która okazała się nieważna, bezskuteczna czy nieistniejąca. Z tego względu zarzut dot. naruszenia art. 118 kc okazał się niezasadny.

Sąd Okręgowy nie znajduje również uzasadnienia dla uznania, iż Sąd I Instancji uchybił treści art. 233 § 1 kpc i art. 385¹ kc błędnie uznając postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego noszą cechy klauzul abuzywnych. Uzasadnienie wskazanych zarzutów w tym zakresie pozbawione jest merytorycznej argumentacji i stanowi jedynie wyraz polemiki z motywami skarżonego wyroku. Postanowienia te nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione i rażąco naruszały interesy powodów. Z dokumentów przedstawionych przez bank nie wynikało bowiem jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki pozostawały objęte ochroną, jak również jakie były obciążenia i prawa powodów. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na

decyzję o możliwości kontynuowania ubezpieczenia, zostało ono automatycznie przedłużone oraz zostali pozbawieni jakiegokolwiek możliwości kontrolowania czynności podejmowanych przez bank w związku z ubezpieczeniem pomimo, iż to na nich spoczywał cały ciężar finansowania tej umowy. I za Sądem I Instancji należy wskazać, że pozwany nie wykazał, że powodowie mieli choćby najmniejszy realny wpływ na treść postanowień zawartych w § 3 ust. 3 umowy. Wyczerpujące rozważania Sądu Rejonowego w tym przedmiocie należy w pełni podzielić.

Z przedstawionych wyżej względów, oraz z uwagi na niezasadność pozostałych podniesionych przez pozwanego zarzutów będących niejako powtórzeniem zarzutów już omówionych, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako niezasadnioną.

Z powyższych względów o zmianie wyroku orzeczono na mocy art. 386 § 1 kpc w wyniku uwzględnienia apelacji powodów, natomiast o oddaleniu apelacji pozwanego na mocy art. 385 kpc. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I Instancji podlegało również zmianie z uwagi na ostateczne uwzględnienie powództwa w całości co implikowało konieczność obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu powodom wszystkich poniesionych kosztów stosownie do treści art. 98 kpc. Kierując się tą samą zasadą rozstrzygnięto o kosztach postępowania odwoławczego.